

Wycieczka klasy I B do Zwierzyńca i Zamościa



W dniach 21.04.-23.04.15 uczniowie klasy IB udali się na wycieczkę do Zwierzyńca, jako miejscowości znajdującej się na terenie dawnej ordynacji zamojskiej.

Pierwszego dnia miał miejsce rajd rowerowy na trasie Zwierzyniec-Terespol-Górecko Kościelne, podczas którego rowerzyści pokonali dystans wynoszący 20 km. Wieczorem odbyło się zwiedzanie Zwierzyńca obejmujące Kościół na wodzie, drewnianą dzwonnice z pocz. XX w. oraz budynki ordynacji zamojskiej.

Drugi dzień upłynął na zwiedzaniu Zamościa, w którym na uczniów czekały następujące atrakcje: kwadratowy rynek wraz z ratuszem oraz kamienicami szlacheckimi, muzeum rodu Zamojskich, trasa podziemna „Nadszaniec” będąca częścią fortyfikacji obronnych miasta oraz ogród zoologiczny. Wieczór upłynął pod znakiem ogniska z pieczonymi kiełbaskami, opiekany chlebem i prażonymi piankami.

Ostatniego dnia wszyscy udali się do Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego Roztoczańskiego Parku Narodowego, w którym odbyła się projekcja filmu „Ekosystem Roztocza” oraz miało miejsce zwiedzanie ekspozycji chronionej flory i fauny RPN. Uczniowie udali się także do rezerwatu ścisłego „Bukowa Góra”, aby podziwiać panoramę okolicznych terenów oraz zaobserwować świat przyrodniczy podlegający ochronie gatunkowej.



Wycieczkę zakończono wypoczynkiem nad stawami „Echo” z widokiem na wypas hodowli zachowawczej konika polskiego, symbolu Roztocza. Opiekunami podczas wycieczki byli: Pani Ewa Wrona oraz Pan Tomasz Banaszkiewicz.



W trzy godziny do Ziemi Świętej

Wymiana młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku. *Polska–Izrael, Lublin–Haifa ; Izrael-Polska, Haifa-Lublin*



Relacje uczestników wyjazdu:

1. Nauczycieli: Katarzyny Markiewicz, Waldemara Dziaczkowskiego, Moniki Wójcik.
2. Uczennicy, Justyny Dobosz.
3. Waldemara Dziaczkowskiego w czasopiśmie *Niedziela*.
4. Uczniów: Gabrieli Lisiak, Izabeli Chybowskiej, Jakuba Zięcika, Agnieszki Jachowicz, Kingi Ciepiel (teksty w języku angielskim). 

W dniach 10-17 marca 2015 roku, grupa młodzieży z naszej szkoły wraz z nauczycielami przebywała w Izraelu na zaproszenie szkoły artystycznej Reut w Hajfie. W dniach 10-14 marca podczas wymiany młodzieży ze szkołą w Hajfie uczniowie i nauczyciele uczestniczyli każdego dnia w zajęciach lekcyjnych przewidzianych przez stronę izraelską.



Po przylocie 10 marca, na lotnisku w Ben Gurion przywitali nas bardzo serdecznie nasi przyjaciele ze szkoły Reut. Następnego dnia rano spotkaliśmy się wszyscy w szkole artystycznej oraz zostaliśmy oficjalnie przywitani. Podczas spotkania zaprezentowaliśmy film o naszej szkole oraz

przekazaliśmy naszym gospodarzom drobny upominek – haftowaną na płótnie pracę, wykonaną przez uczniów w pracowni tkaniny artystycznej naszej szkoły.

Przez cztery dni naszego pobytu w Hajfie przebywaliśmy w szkole, gdzie mieliśmy możliwość uczestniczyć i obserwować zajęcia z następujących przedmiotów i specjalizacji: projektowanie graficzne, zajęcia fotograficzne, zajęcia teatralne, lekcje improwizacji instrumentalnej i wokalne, rzeźby w kamieniu, glinie i białym piasku, rysunku i malarstwa, projektowanie mody, sztuki nowoczesnej, zajęcia języka angielskiego i historii, prezentacja projektu kończącego semestr uczniów szkoły w zakresie baletu i tańca, przygotowania i obchody Szabatu, podczas których poznaliśmy tradycje i obrzędy bogatej kultury, która istnieje ponad 3 tysiące lat.

Mieliśmy możliwość obserwować zajęcia przedmiotów, które znajdują się w planie nauczania również naszej szkoły i są skierowane do tej samej grupy wiekowej. Dało to możliwość analizy i porównania treści nauczania oraz form i metod ich realizacji. Warsztatowa forma zajęć przedmiotów, których uczniowie nie uczą się w naszej szkole, może stać się inspiracją do tworzenia kół zainteresowań w naszej społeczności.



Bogata oferta prezentowanych zajęć pozwoliła na realizację celów edukacyjno – poznawczych naszego wyjazdu. Nasi uczniowie mogli zapoznać się z nowymi technikami oraz oprogramowaniem wykorzystywanym w projektowaniu wizualnym. Uczniowie różnych specjalności w naszej grupie mieli możliwość konfrontacji własnej pracy z pracą i pomysłami rówieśników ze szkoły Reut.

Zdobyte doświadczenia pomogą nam w tworzeniu wspólnych projektów, które zaproponowaliśmy oraz przedyskutowaliśmy z Dyrekcją i nauczycielami szkoły Reut. Naszkicowaliśmy plan

możliwych inspiracji artystycznych idących w kierunku wspólnych działań w dziedzinie malarstwa i fotografii. Przedmioty te mogłyby być wstępną bazą dalszych twórczych poszukiwań.



Ponadto podczas naszego czterodniowego pobytu w Hajfie, zwiedzaliśmy Ogród Rzeźb (Sculpture Garden) Ursuli Malbin. Byliśmy również w Art Gallery – Galerii Sztuki Bothainy Halabi, która zajmuje się malarstwem upamiętniającym zagładę Żydów w Europie. W ostatni dzień pojechaliśmy do Akko, gdzie podziwialiśmy ruiny zamku wzniesionego do obrony chrześcijan w Ziemi Świętej.

Mieliśmy okazję spotkać starszych mieszkańców Hajfy, którzy niegdyś mieszkali w Polsce i którzy chętnie powoływali się na polskie korzenie. Natomiast niektórzy nauczyciele szkoły Reut opowiadali nam o swoich rodzicach czy dziadkach, którzy przed II wojną światową mieszkali w Polsce.

Nasz wyjazd, oprócz udziału w zajęciach edukacyjno – warsztatowych, posiadał również aspekt turystyczno – pielgrzymkowy jako forma uzupełniająca naszego pobytu w Izraelu. W dniach 15 – 17 marca mogliśmy być w najważniejszych miejscach związanych z historią zbawienia – życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa.

Po pożegnaniu się z naszymi przyjaciółmi ze szkoły, wyruszyliśmy na pielgrzymkę śladami Jezusa Chrystusa. Zwiedziliśmy i modliliśmy się w takich miejscach jak Nazaret, Magdala, Kana Galilejska, Tabga oraz Góra Błogosławieństw. Wzięliśmy również udział w rejsie statkiem po Jeziorze Galilejskim.



Następnego dnia pojechaliśmy do Groty Narodzenia Jezusa w Betlejem. Później zwiedzaliśmy Jerozolimę. Zwiedzaliśmy kościół Pater Noster i kościół Dominus Flevit oraz podziwialiśmy panoramę Jerozolimy od strony Góry Oliwnej. Następnie widzieliśmy Ogród Getsemani i Bazylikę Narodów, a na Starym Mieście odprawiliśmy Drogę Krzyżową. W Bazylice Grobu Pańskiego mieliśmy czas na modlitwę i adorację. Na koniec dnia spacerowaliśmy starym traktem rzymskim i modliliśmy się pod Ścianą Płaczu.

Ostatniego dnia naszego pobytu w Izraelu pojechaliśmy do Jerycha, gdzie widzieliśmy Górę Kuszenia oraz sykomorę Zacheusza. Następnie w Qumran zwiedzaliśmy ruiny zamieszkałe niegdyś przez Esseńczyków, po czym pojechaliśmy nad Morze Martwe. Po południu odwiedziliśmy Yad Vashem, gdzie widzieliśmy m.in. Ogród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Katarzyna Markiewicz
Waldemar Dziaczkowski
Monika Wójcik





Wszystko spakowane? Gotowi do wyjazdu? To ruszamy!

Zbiórka dnia 10 marca przy busie do Warszawy na lotnisko. Wszystkich ogarniało podniecenie. „Jedziemy do Izraela!” Brzmi naprawdę ekscytująco, prawda?

Już sama podróż do Warszawy wywołała na naszych buziach radość. I masa pytań: Co będziemy jeść? Co zobaczymy? Czy dzieciaki z Haify są tak fajne, jak nam się wydaje? Po około 3 godzinach jazdy dotarliśmy na lotnisko. Dla niektórych była to pierwsza odprawa, pierwszy lot samolotem. Niektórych dopadł lekki stres. Ale czymże jest stres przy tych wrażeniach i wspomnieniach?

Droga do Tel Avivu zajęła 3 godziny i 40 minut. Jeszcze w samolocie przywitał nas piękny widok oświetlonej stolicy Izraela. Ochom i achom nie było końca, szczególnie, że sam Tel Aviv położony jest nad Morzem Śródziemnym. I te palmy... Wszyscy poczuli się jak w lecie. Kto by pomyślał, wakacje w środku roku szkolnego!

„Tel Aviv Air Port” zaserwował nam niezłą niespodziankę. Kiedy wszyscy dostali wizy i przeszli przez bramki, nauczyciele spostrzegli, że nasza koleżanka Kadidia zniknęła. A przecież była tuż obok! No cóż, stwierdzenie, że Ben Gurion International Air Port to jedno z najbardziej strzeżonych lotnisk jest prawdziwe. Przeprowadzono z Kadi bardzo szczegółowe przesłuchanie, ale na szczęście wróciła do nas cała i zdrowa i razem z nami została ciepło przyjęta przez „komitet powitalny” z Haify. Całe zmęczenie spowodowane podróżą zniknęło, gdy zobaczyliśmy naszych przyjaciół.



Podróż busem do miasta, w którym mieliśmy spędzić kilka dni, przebiegła bardzo przyjemnie, a gdy wysiedliśmy, czekały już na nas rodziny.

Po pierwszej nocy wszyscy (mam nadzieję) czuli się wspaniale.

O godzinie 8.00 stawiliśmy się w szkole Reut, po czym dostaliśmy poczęstunek, a uczniowie owej szkoły zaszerwowali nam porcję rozrywki w postaci śpiewu. A i my nie byliśmy gorsi. Pokazaliśmy cudnej urody filmik o naszej szkole, a następnie zaśpiewaliśmy piosenkę w języku hebrajskim. Sor Działkowski wie, jak podkreślić atmosferę :). Zaraz, przecież to są wakacje!



Długo w szkole nie posiedzieliśmy, pora zwiedzać, poznać ciekawe miejsca w Haifie, historię, ciekawostki, albo po prostu podziwiać piękne widoki. Naszą uwagę przykuły szczególnie ogrody Baha'i. Widok był oszałamiający! Moc pięknych kolorów flory na tle miasta wyparła na nas ogromne wrażenie. Ponadto zwiedziliśmy ogród, w którym znajdowały się rzeźby autorstwa Ursula Malbin. Rzeźby, otoczone przepiękną zielenią, są naprawdę zjawiskowe. Ba, cała Haifa jest zjawiskowa, nie wystarczy pooglądać zdjęcia, trzeba zobaczyć to samemu.

Następnego dnia wszyscy, ale to absolutnie wszyscy musieli spróbować falafeli. No, bo czym jest wycieczka, bez spróbowania tutejszej kuchni? Osobiście polecam. Zarówno szaszłyczki, falafelki, jak i masę różnych przystawek, past, no i oczywiście humus. Kolejnym punktem programu był wyjazd do sąsiedniego miasteczka Druze i spotkanie z artystką, która tworzyła obrazy o tematyce holokaustu. Jej prace wywarły na mnie ogromne wrażenie. Zresztą chyba nie tylko na mnie. Kiedy brzuchy były pełne oraz druga część Haify zwiedzona, powędrowaliśmy do teatru na balet uczniów szkoły Reut. Występ był naprawdę dobry, po zakończeniu oklaski trwały i trwały. Nie mogliśmy się nadziwić, jak wielki talent mają ludzie w naszym wieku, lub nawet młodszy. W skrócie: genialne.



Trzeci dzień zapowiadał się bardzo obiecująco. Palmy, morze, ciepło... oznacza to tylko jedno: wyjście na plażę! Piękna, czystutka woda, ciepły piasek i wiaterek tylko spotęgowały naszą chęć popluskania się. Oczywiście (prawie) wszyscy byli mokrzy, więc aby wyschnąć, wybraliśmy się na spacer wzdłuż brzegu. Po wspaniałych kilku godzinach na plaży wróciliśmy do szkoły, aby być na recitalu naszego kolegi Tommera. Występ był świetny, zresztą jak wszystkie występy uczniów szkoły Reut.

Następnie mieliśmy chwilę czasu wolnego przed szabatem. Część pojechała z rodzinami, reszta pochodziła po Haifie pieszo. Nasi koledzy pokazali nam pewien skrót: 30 metrów schodami w górę dało nam niezłego kopa. Mini trening z głowy! Odwiedziliśmy także Orię, porozmawialiśmy o zwyczajach, kuchni, rozrywkach, muzyce... O wszystkim i o niczym przy przepysznej lemoniadzie, która była idealnym dodatkiem do pięknego, ciepłego dnia.



Oczywiście, czymże byłaby nasza mini wycieczka, gdybyśmy się nie zgubili? Na szczęście Jacob, dzięki mocy Magicznego Kija, mianowany na króla Izraela, odnalazł drogę powrotną do szkoły. Na miejscu czekały nas śpiewy i dobra zabawa przy biesiadowaniu z okazji szabatu. Wszyscy zjadali przepyszne dania, śmiali się i radowali.

W sobotę czekała nas wyprawa do pięknego miasta Akko. Na szczęście nie musieliśmy wstawać na 8, w końcu można było odrobinę odespać. Akko jest miastem nadmorskim, położonym na północny – wschód od Haify, otoczonym ze wszystkich stron

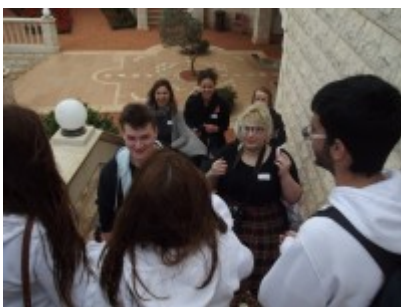
starymi murami z fosą. I znów, po zwiedzaniu przyszła pora na odrobinę czasu nad morzem, tym razem jednak pozostaliśmy przy zbieraniu muszli i robieniu pamiątkowych zdjęć.

Po powrocie z Akko mieliśmy czas na integrację z rodzinami. A jako że płeć piękna występowała w większej ilości, spora część wybrała się do centrum handlowego na zakupy oraz lunch. I znów wróciliśmy zmęczeni, ale



usatysfakcjonowani, choć powoli docierało do nas, że już następnego dnia musimy pożegnać się z tymi wspaniałymi ludźmi. Kiedy w niedzielę rano dotarliśmy przed szkołę, niektórych ogarnęła rozpacz, wielu z nas się wzruszyło i żegnało z przyjaciółmi ze łzami w oczach. Nie zmienia to jednak faktu, że pamiątkowe selfie jest jednym z najpiękniejszych zdjęć z całego pobytu w Haifie.

Chwilę po pożegnaniu poznaliśmy naszą przewodniczkę, panią Beatę, która zabrała nas w intensywną wyprawę po pięknych miejscach Izraela. Naszą wędrowkę rozpoczęliśmy od wizyty w Bazylice Zwiastowania NMP w Nazarecie, poprzez zwiedzanie kościołów wokół Jeziora Galilejskiego, Kany Galilejskiej, Kafarnaum oraz przepiękny rejs po Jeziorze Galilejskim. Po całodziennym zwiedzaniu miejsc, które mają ogromną wartość dla osoby wierzącej, przybyliśmy do hotelu w Betlejem, gdzie udaliśmy się na zasłużony spoczynek.



W kolejne dni pani Beata zabierała nas w niezwykłą podróż po Ziemi Świętej. Odwiedziliśmy Betlejem, Jerozolimę, Yardenit, Jerycho, Qumran. Znalazł się także czas na kąpiel w Morzu Martwym.

Czy warto było wyjeżdżać do Izraela na tydzień? Owszem. Szczególnie ze względu na naszych przyjaciół i znajomych, których poznaliśmy i bardzo polubiliśmy już w Polsce. Ale też

ze względu na piękne i ciekawe miejsca, które zobaczyliśmy. To, co przeżyliśmy, będziemy wspominać jeszcze bardzo długo. A kto wie, może jeszcze tam wrócimy...?

Justyna Dobosz, kl. 2A



Dziaczkowski Waldemar

Z wizytą w Ziemi Świętej

[W:] *Niedziela*, nr 17 (1085), 26.04.2015, s. 8
(plik .pdf 1,39 MB)

Relacja z podróży: Wymiany młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku.

„Oh Shalom”



Haifa is different from Poland but it's amazing. People there are very nice, the food is so good and the views are beautiful. Every day, when I woke up I looked out of the window and stared at things for at least fifteen minutes. The way to the school was like in the movies – lots of trees, shortcuts and stairs. Everything was like in a dream – oranges grew on trees! In the school there was a friendly atmosphere, everyone was relaxed, smiled, quite loud too 😊 The family I spent a couple of nights with was great. They were very nice – wonderful people. Our host mom was a

great cook, and I will never forget her lime juice! The Hebrew language is great, especially the alphabet which is significantly different from ours. I will never forget this trip and all these people, thanks to them I've become a little more confident.

Gabriela Lisiak

This month I had an opportunity to go on a school trip to Israel. I was a little bit afraid because it was my first flight so far away from Poland but also I couldn't wait to see the Holy Land.

The trip to Haifa turned out to be the best time in my life for a long time. All people in Haifa were so positive and kind to me. They accepted me just like a member of their families. We visited so many beautiful places and I totally fell in love with this country, but especially with Haifa. Life there is completely different from the life in Poland and I really liked that.



I want to thank you all, guys, for these four wonderful days in Haifa. I love you all and I hope I'll meet you once again.

I particularly appreciate the time I spent with Linor, Rotem, Erez, Yarden, Ron, Idan, Tai, Gal, Oriya, Ori, Michal and the best host ever Hamootal. I will never forget you.

Hamootal, I want to thank you and your mum for everything. Every day with you, Hamootal was awesome. I want to go back in time and be with you right now. I miss you so much and I hope to meet you in July in Poland.

Love you all,

Izabela Chybowska

Imagine love; a lot of sincere laugh, incredibly good food, people who treat you like a family member, even if you have known them for 3 days... sounds like a dream? That's not all! Plenty of sunshine, bustling streets with chummy sellers' stalls where you can buy and taste everything- from fresh fish and seafood to delicious oranges, pomegranates, chilli peppers and of course spices, coffee and a lot of tasty traditional dishes... Imagine that you're walking among colourful scarves and hand-decorated Arabic clothes; imagine you pass piles of jewellery and gems, smelling incense and hearing metal clanging everywhere. You see men and women of every race, height and age, and at the same time you feel as if you've been here before- like there's something in the air you can't describe, measure or touch. Some say it's because of the country's warm climate and proximity to the sea, others think that the uniqueness of this place is created by people of many cultures living together. But to be honest, I can tell you in great secrecy that in Israel, though it is so young, the ancient magic still works! 😊

PS: If you truly want to get to know this country you MUST GO THERE. I'm sure you won't regret it 😊

Jakub Zięcik

If someone had told me before I was going to visit Israel I wouldn't have believed them. If they had also said I'd fall in love with it- I'd have laughed.

On 10 March 2015 a group of students from a few classes set out on a big trip to Haifa. I had a pleasure to be part of this experience and I don't regret anything- it was worth the money, skipped lessons and all the toils of travelling. All I can regret is getting back to Poland because I'd love to stay

there longer than only four days which was obviously not enough.

The first day of our trip was full of travelling- travelling through Poland by bus, travelling on foot through the airport, travelling by plane and travelling by coach through Israel. I was a bit nervous, I've had so many questions and doubts, I was also a little afraid of meeting my host... But when I finally met her, all my fears disappeared. She was so nice and caring, I felt like I had an older sister... I also met her boyfriend the next day and I thought I wouldn't talk to him too much so that he could talk only to my host but I was wrong! He was like an older brother for me, but at times I felt like they were my parents. They cared about me, explained a lot of things... They introduced me to their friends and family. They also showed me the best cafés and restaurants I'd ever seen.

Haifa is a very beautiful place. It's very clean and there are plants everywhere. The art school is also amazing: it's very big even though it didn't look big at first glance. And they've got really great, artistic and friendly space to create things. They create art in a usable form that will be needed in the future for someone who wants to work as an artist and do it for a living.

The trip to Haifa was a 'time of the first-times' for me: travelling by plane, so far away from Lublin, meeting someone whom I'd first met on the Internet, talking in English daily, riding go-karts, attending a house party, drawing on someone's plaster cast... When I was spending time with my host I felt alive, like I'm in the right place. These few days made me feel more confident and positive than I'd been before. I could write a long composition about things that changed for the better in me. I will never forget Haifa and the people I met there.

Agnieszka Jachowicz

Our visit to Israel was great! I didn't expect it would be such a great experience!

I met a lot of wonderful people there. Everybody was so friendly, polite and joyful. Love and happiness emanated from them.

Apart from people, I liked the beautiful views – blue waves of the Mediterranean Sea blown by the wind or the monuments in Jerusalem, where ages ago a lot of important historical events happened.

I will never forget that trip and I want to go there again!

I recommend a trip to Israel to everyone!

Kinga Ciepiel



Akko



Zajęcia uczniów z klasy IA w

Kazimierzu Dolnym



7 listopada 2014 r. klasa I a pod opieką wychowawcy oraz p. Alicji Kuśmierczyk, uczestniczyła w całodniowych zajęciach edukacyjnych zorganizowanych przez Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, dofinansowanych ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spotkanie rozpoczął bogato ilustrowany wykład p. Roberta Szklarskiego na temat technik złotniczych. Następnie, młodzież podzieliła się na dwie grupy. Pierwsza pozostała w „Spichlerzu pod Żurawiem” i rozpoczęła warsztaty złotnicze prowadzone przez artystów plastyków, członków Stowarzyszenia Twórców Form Złotniczych.

Pan prezes Marcin Tymiński uczył techniki pracy w blasze (cięcia, wyginania, lutowania) na przykładzie kołczyków. Pan Andrzej Kupniewski, członek rady programowej, pracował z uczniami nad wykonaniem obrączek. Pan Robert Szklarski, wykładowca w prywatnej uczelni projektowania i wytwarzania biżuterii „Antidotum” w Warszawie, zaproponował zajęcia z repusowania – najstarszej, zaliczanej do najtrudniejszych technik złotniczych.



Równolegle, druga grupa poszła na spacer tematyczny poprowadzony przez edukatora muzealnego. Młodzież poznała główne zabytki miasta i ich historię, obejrzała zbiory zgromadzone w Kamienicy Celejowskiej oraz wystawę czasową „Dawni mistrzowie kolonii artystycznej w Worpswede” w Głównym Gmachu muzeum.



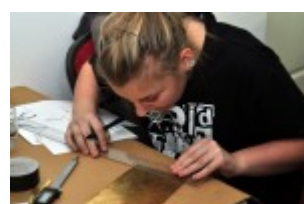
W otoczeniu prac, uczniowie uczestniczyli w lekcji muzealnej dotyczącej genezy zjawiska kolonii artystycznych, historii i charakteru poszczególnych kolonii reprezentowanych na ekspozycji oraz środowisk artystycznych w nich działającym. Po części teoretycznej przystąpili do realizacji własnego obrazu inspirowanego pejzażem kazimierskim.

Po obiedzie, część uczestników warsztatów złotniczych wyruszyła szlakiem kultury żydowskiej w miasteczku. Zapadający zmrok pogłębiał klimat kirkutu i starej synagogi. Ostatnim punktem programu była prezentacja multimedialna w Gmachu Głównym MNKD o historii miejscowych Żydów.

Organizatorzy, a zwłaszcza uczniowie bogatsi o własnoręcznie wykonane precjoza złotnicze, byli bardzo zadowoleni z przebiegu i rezultatów warsztatów. Obie strony mają nadzieję, że będzie można je powtórzyć w niedalekiej przyszłości.

M. Kierczuk

fotografie: część złotnicza – *M. Kierczuk*; lekcja muzealna – *Mariusz Janik*







Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę



Dnia 11 października, o godz. 5:40 większość z nas stała już przed budynkiem Szkoły Plastycznej i oczekiwała na przyjazd autokaru. Gdy ten się wkrótce zjawił, pomogliśmy panu Katechecie – Waldemarowi Dziaczkowskiemu, wnieść do niego krzyż, flagi, szarfy i inne niezbędne, „pielgrzymkowe” przedmioty.

Z Grona Nauczycielskiego dołączyli do nas nasi wychowawcy: pan Tomasz Krasowski i pani Danuta Brauze, oraz pani wicedyrektor – Alina Tkaczyk. Wybrali się też z nami ksiądz Marek Sawicki oraz pani Edyta Grzyb-Grzeszczuk. Zaopatrzeni w zapas jedzenia, ciepłe ubrania, poduszki i koce, wyruszyliśmy w trasę o godz. 6:00.

Przez kilka pierwszych godzin w autokarze było cicho i spokojnie, ale ok. godz. 9:00 senna atmosfera całkowicie zniknęła, ustępując miejsca naszym rozśpiewanym głosom. Nasze dwie koleżanki wraz z panem Dziaczkowskim przygrywały na gitarach, a pani Edyta na skrzypcach. Wkrótce wszyscy otrzymaliśmy karteczki i cały zestaw długopisów, by wypisać wszystkie nasze intencje, potwierdzające, że każdy z nas miał

osobisty powód, aby wyruszyć na Jasną Górę. Nasze serca napełniały się nadzieją w miarę wysłuchiwania naszych prośb, kierowanych do Bożej Opatrzności. Dodatkowo muzyka oraz ciepłe promienie słońca wywoływały u nas uśmiech i radość, związaną z wyczekiwaniem na nasz szczęśliwy dojazd.

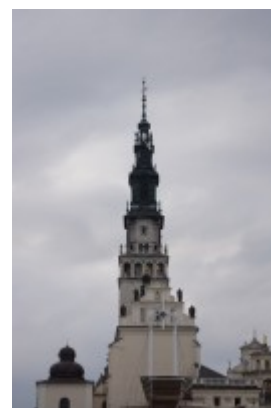


Na miejscu byliśmy ok. godz. 13:00. Pogoda była słoneczna i ciepła. Przyodziani w szarfy, trzymając instrumenty i flagi, ruszyliśmy na Jasną Górę, przez całą drogę śpiewając i grając (pomagał nam donośny głos pana Dziaczkowskiego). Niedługo potem ksiądz Marek zaproponował nam interpretację wspaniałego cyklu obrazów Dudy Gracza, ukazującego współczesną wizję Drogi Krzyżowej Chrystusa. Cykl ten artysta nazwał „Golgotą Jasnogórską”. To dzieło złożone i monumentalne. Autor zaprasza nas do kroczenia za cierpiącym Jezusem. Uświadamia, że można to robić, wędrując ulicami współczesnych miast. Interpretacja ta wywarła na nas wielkie wrażenie i zmusiła do chwili kontemplacji. Następnie udaliśmy się przed sam obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Większość z nas – w tym ja – pierwszy raz stanęła przed obliczem Czarnej Madonny. Była to dla nas chwila niezwykła, ponieważ wywarła w nas wrażenie duchowego wsparcia i troski ze strony Matki Boskiej.



Uroczysta Msza Święta w intencji Maturzystów rozpoczęła się o godz. 17:00. W kościele zebrało się kilka tysięcy uczniów z województwa lubelskiego, a przy ołtarzu stało kilkanaście delegacji z różnych szkół. Śpiewaliśmy, słuchaliśmy kazania Biskupa Stanisława... Czuliśmy ze sobą prawdziwą wspólnotę.

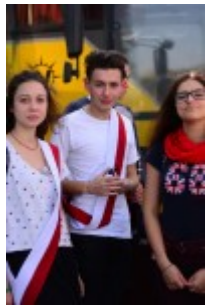
Ostatni punkt naszej pielgrzymki miał miejsce na Wałach Jasnogórskich, na których wszyscy maturzyści odbyli Drogę Krzyżową. Większość z nich trzymała w rękach kolorowe świece, a nasza grupa dodatkowo niosła krzyż i kilka flag, co przy wieczornym świetle księżyca wywarło niesamowite wrażenie. Wędrując od stacji do stacji, słyszeliśmy słowa nauk księdza, które rozbrzmiewały po całej Jasnej Górze. Przywoływał on dzisiejsze problemy młodego człowieka i radził, jak mamy postępować w trudnych chwilach naszego życia. Zaznaczał, że takich chwil będzie bardzo dużo, ale dzięki naszemu prawidłowemu postępowaniu, naszej wierze i miłości do innych, będziemy w stanie je przezwyciężyć. Przed północą – zmęczeni, ale szczęśliwi – ruszyliśmy z powrotem do Lublina, gdzie oczekiwali na nas najbliżsi.



Mamy wielką nadzieję i wiarę, że matura – a także samo przygotowywanie się do niej – będzie dla nas spokojnym i zadowalającym okresem naszego życia. Nie damy się ponieść żadnym wątpliwościom i zniechęceniom, ponieważ posiadamy wewnętrzną siłę, która pozwoli nam na przeżycie tego ostatniego roku z uśmiechem i pogodą Ducha.

W górę głowy uczniowie klas przedmaturalnych! Wy także, już za rok, wybierzecie się na Jasną Górę, podążając naszymi śladami. Tak jak i nam, pielgrzymka ta przyniesie wam spokój i wewnętrzne spełnienie.

Dorota Domagała





Wycieczka do Krakowa w maju 2014 roku



fot. Eryk
Małecki



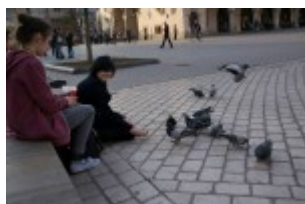
fot. Patryk
Paluch



fot. Eryk
Małecki



fot. Patryk
Paluch



fot. Patryk
Paluch



fot. Patryk
Paluch



fot. Paulina
Zarębska-
Denysiuk

NIEZAPOMNIANA SZKOLNA

WYCIECZKA



W dniach 6-9 maja, odbyła się wycieczka klas 3b i 4b.

Pierwszego dnia pani przewodnik zabrała nas na spacer uliczkami Wrocławia, gdzie mogliśmy podziwiać przepiękną starówkę oraz na własne oczy zobaczyć Panoramę Racławicką, która wywarła na nas ogromne wrażenie.

Następnego dnia zwiedziliśmy stolicę Czech, Pragę – największe miasto położone nad rzeką Wełtawą. Mimo padającego deszczu, każdy z nas zwiedzał ją z ogromną przyjemnością. Podziwialiśmy m.in.: Katedrę św. Wita, Wacława i Wojciecha, Rynek Staromiejski, Most Karola. Część zabytków i dzieł sztuki były nam znane dzięki lekcjom historii sztuki, ale były też miejsca, o których nikt nas nie słyszał. Pomimo tego, że było niewiele czasu na zwiedzanie, byliśmy pod ogromnym wrażeniem tego, co zobaczyliśmy.

Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy, było Drezno, położone nad rzeką Łabą. Jest miastem, którego do tej pory nie znaliśmy i sądzę, że nadal takie pozostało. Drezno jest miastem tajemniczym i pełnym sekretów. To wspaniałe, magiczne miejsce, które ma w swoich zbiorach muzealnych wiele ciekawych dzieł, m.in.: w pałacu Zwinger mogliśmy oglądać słynną Galerię Malarstwa Starych Mistrzów z „Madonną Sykstyńską” oraz największą kolekcję porcelany na świecie. Choć czas był

ograniczony, udało nam się obejrzeć wiele zabytków i dzieł sztuki.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy Krzeszów, a w nim Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem ogromnego kompleksu architektury barokowej.

Wycieczkę można opisać jednym słowem – niezapomniana. Wspaniała architektura, magiczne kościoły, urokliwe kamieniczki i oczywiście cudowna atmosfera – tak właśnie ją zapamiętaliśmy.

Zuzanna Malinowska, Izabela Chybowska kl. IVB



Wycieczka do Warszawy klasy 1b



14 maja 2014r. pojechaliśmy na naszą pierwszą klasową wycieczkę – do Warszawy . Wraz z naszą klasą pojechały, jako opieka pani wychowawczyni Dorota Andrzejewska – Marzec oraz pani Paulina Zarębska – Denysiuk.

Wyjechaliśmy spod szkoły o godz. 7.30, na miejscu byliśmy o 11.30. Pierwszym punktem wycieczki była wizyta w Centrum Nauki Kopernik i pokaz w Planetarium. Każdy z nas sam wybierał sobie miejsca w Centrum, które go interesowały, dzięki czemu wszyscy zobaczyli to, na co mieli ochotę. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się takie stanowiska jak: latający dywan, „koło chomika”; wielu z nas zobaczyło również wystawę „Umysł przyłapany”, na której oficjalne otwarcie udało nam się załapać. Po krótkim, acz efektywnym zwiedzaniu udaliśmy się na pokaz w Planetarium „Niebo Kopernika”. Pomimo początkowych trudności technicznych pokaz się odbył, a my przez te 50 minut jego trwania naprawdę poczuliśmy się jak w przestrzeni kosmicznej. W CNK wzbogaciliśmy swoją wiedzę o świecie nauki, techniki, fizyki i ...sztuki.

Następnie udaliśmy się na pyszny obiad do restauracji „Literatka”. Kiedy wszyscy już się najedli, zrobiliśmy sobie krótką sesję fotograficzną na tle stolicy, po czym udaliśmy się do Galerii Zachęta na wystawę Henryka Tomaszewskiego „Byłem, czego i Wam życzę”. Po drodze zobaczyliśmy również budynek warszawskiej ASP.



W Galerii obejrzeliśmy piękną wystawę polskiego plakacisty oraz uczestniczyliśmy w warsztatach z reklamy wizualnej –

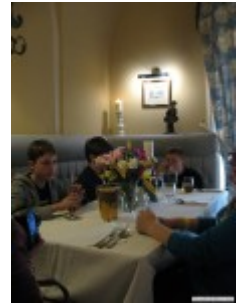
wykonywaliśmy prace plastyczne inspirując się dziełami pana Tomaszewskiego. Wizyta w galerii zakończyła się malowaniem plakatów zachęcających do odwiedzenia tej właśnie wystawy. Prace były bardzo ciekawe i każdy z nas nabył jakieś nowe umiejętności oraz zapoznał się bliżej ze sztuką plakatu.

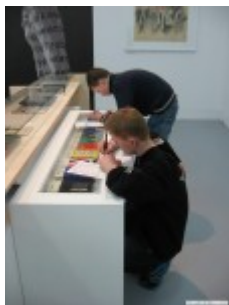
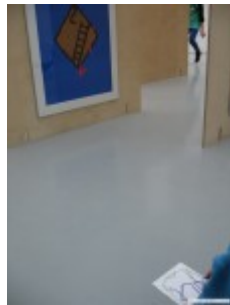
Niestety wycieczka dobiegła końca i o 18.30 wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Myślę, że dzięki tej wycieczce zobaczyliśmy i dowiedzieliśmy się bardzo wielu nowych, ciekawych rzeczy oraz lepiej się poznaliśmy, a nasza klasa się zintegrowała.

~ *Kasia Banasiak I b OSSP*









Pielgrzymka na kanonizację



W dniach 23-29.04. 2014 uczniowie i nauczyciele ZSP w Lublinie oraz młodzież z Drogi Neokatechumenalnej kościoła Ojców Jezuitów pojechali na kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII. Duchowym opiekunem pielgrzymki był werbista o. Józef

Trzebuniak.
(1,99 MB)

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę 2013

Dnia 20 października 2013 roku wyruszyliśmy na autokarową pielgrzymkę maturzystów na Jasną Górę. W naszej pielgrzymkowej grupie byli uczniowie klas IVA i 6b oraz Pani Wicedyrektor Alina Tkaczyk, Pan Jerzy Kozera – nauczyciel historii i etyki, a także katecheta – Waldemar Dziaczkowski. Piękna słoneczna pogoda dodawała nam odwagi w trudach podróży. Podczas jazdy odmawialiśmy różaniec, czytaliśmy fragmenty Dzienniczka św. Faustyny, Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, modliliśmy się w intencjach maturzystów oraz śpiewaliśmy pieśni pielgrzymkowe. Na Jasną Górę dotarliśmy około godziny 12.30. Do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej szliśmy zwartą grupą, z krzyżem pielgrzymkowym na czele, niesionym przez Pawła Ciszewskiego i Konrada Dybickiego z klasy IVA. Uczennice z klasy 6b: Anna Wajda i Dominika Majzner niosły obraz Pani Jasnogórskiej. Szliśmy śpiewając „Czarną Madonnę” z akompaniamentem gitar Alicji Sidorowicz, Karoliny Kurpiel i szkolnego katechety.

Do godziny siedemnastej mieliśmy czas na spożycie obiadu, wysłanie kartek pocztowych do najbliższych i zwiedzanie zespołu klasztorного paulinów. Późnym popołudniem odbyły się oficjalne uroczystości pielgrzymkowe maturzystów Archidiecezji Lubelskiej. Miały one następujący przebieg:

- 17.00 – uroczysta eucharystia w intencji maturzystów,
- 20.00 – modlitwa różańcowa,
- 21.00 – Apel Jasnogórski,
- 21.30 – droga krzyżowa na Wałach Jasnogórskich.

Przed północą opuszczaliśmy Jasną Górę, solidnie zmęczeni, ale umocnieni duchowo, rozmodleni i mający nadzieję, że nasze trudy, wsparte Matczyną opieką Pani Jasnogórskiej dadzą owoce w maju podczas egzaminów maturalnych.

Waldemar Dziaczkowski